

W samo południe zgasło słońce

Piotr Rubik

Znienacka oddech tracą słowa,
Gdy szept się snuje za dziewczyną,
Że o on chciał tylko raz spróbować, jak
Będzie świt smakował z inną.
Dziś serca skowyt i dziś skarga,
Że zamiast cieszyć się miłością,
Strasznie pragnąłeś czuć na wargach
Smak bezimiennej namiętności.

W samo południe zgasło słońce,
Przestały pachnieć z papieru kwiaty,
Żelazko nie jest już gorące,
A cały świat już nie jest światem.

Może to wcale nie istotne,
Bo cóż takiego się zdarzyło,
Nie raz o serce ktoś się potknie, i
Nieraz się zakończy miłość.

W samo południe zgasło słońce,
Przestały pachnieć z papieru kwiaty,
Żelazko nie jest już gorące,
A cały świat już nie jest światem.

W samo południe zgasło słońce,
Przestały pachnieć z papieru kwiaty,
Żelazko nie jest już gorące,
A cały świat już nie jest światem, nie jest światem.